

Przed VIII Wyścigiem Pokoju

Anglicy ustalili reprezentację

LONDYN. Brytyjska Liga Kolarska (BLRC) ustaliła już skład zespołu Anglii na VIII Wyścig Pokoju. Praga — Berlin — Warszawa. Szóstka kolarzy: Bales Lee, Stark, Coombes, Jowers i Haskell przeprowadzi przed startem specjalne treningi, na których mają przejechać ponad

3200 km. Zespół angielski składa się z czołowych kolarzy-amatorów. Bales wygrał w ub. roku wyścig dookoła Anglii dla amatorów, Lee jest górskim mistrzem Anglii, a Haskell, który startował już na trasie Warszawa — Berlin — Praga wygrał w 1953 roku wyścig dookoła Irlandii.

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

DZIŚ 4 STRONY

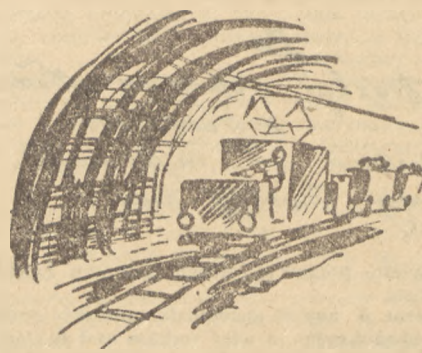
Warszawa, wtorek 25 stycznia 1955 r.

Nr 20 (1470) B

Cena 20 groszy

BŁYSKAWICA

SZTANDARU MŁODYCH



Podczas wart zjazdowych Józef Wilk, maszynista elektrowozu z oddziału GP-2 kopalni „Zabrze-Wschód” postanowił poprzez jak najlepszą konserwację elektrowozu jeździć bezawaryjnie. Urobek węgla ze ścian dowiódł on w jak najkrótszym czasie pod szyb Nr 3. Szybko dostarczać będzie próbną wózkę do oddziału młodzieżowego, aby umożliwić młodemu górnikom wykonanie zobowiązań i wart zjazdowych.

Tow. Wilk wzywa WSZYSTKICH MASZYNISTÓW PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO DO PODJĘCIA PODOBNYCH ZOBOWIĄZAŃ

Uroczysta akademie w Warszawie w 50 rocznicę rewolucji 1905 r.

Z okazji 50 rocznicy rewolucji 1905—1907 roku odbyła się w Warszawie uroczysta akademie zorganizowana przez Komitet Warszawski PZPR, Warszawski Komitet Wojewódzki PZPR i Wojewódzką Radę Związków Zawodowych.

Wielką halę ZS „Gwardia” wypełniła ponad 4-tysięczna rzesza przedstawicieli społeczeństwa stolicy. Wśród zebranych widoczni czołowi działacze partyjnych i państwowych. W pierwszych rzędach — uczestnicy walk rewolucyjnych sprzed 50 lat, b. działacze SDKPiL i PPS-Lewicy.

Akademii przewodniczył I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut.

W prezydium zasiadają członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie Rządu z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem, przedstawiciele Wojska Polskiego z

Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przedstawiciele Komitetu Warszawskiego i Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Rady Narodowej m. st. Warszawy i Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Rozlegała się dźwięki Hymnu Narodowego, po czym uroczystość zagała i Sekretarz KC PZPR towarzysząc Bolesław Bierut (Przemówienie towarzysza Bieruta podajemy poniżej). Słowa mówcy sala przyjmowała owacyjnymi oklaskami.

Obszerny referat wygłasza członek KC PZPR, kierownik Wydziału Historii Partii KC PZPR — tow. Tadeusz Daniszewski. (Skrót referatu Tadeusza Daniszewskiego podajemy na str. 2). Zgromadzeni długo manifestują na cześć przodującej siły naszego narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na cześć Komitetu Centralnego Partii i I Sekretarza KC Bolesława Bieruta. Odśpiewaniem „Międzynarodówki” kończy się część oficjalna akademii.



Weterani walk rewolucyjnych na akademii dla uczczenia 50 rocznicy rewolucji 1905—1907 r. Foto W. Zarzycki

Przemówienie tow. Bolesława Bieruta

Towarzysze,

Dzisiaj w dniu 22 stycznia naród polski wspólnie z narodami Związku Radzieckiego i całą postępującą ludzkością obchodzi 50-tą rocznicę pamiętnej „Krwawej Niedzieli” — rocznicę wybuchu rewolucji 1905—1907 r. w Rosji i na ziemiach polskich.

50 lat temu klasa robotnicza Warszawy potężnymi strajkami i demonstracjami zaprzestowała krwawą masakrę, dokonaną przez carat w Petersburgu, dawała wyraz swej solidarności z walczącym proletariatem rosyjskim.

Strajki, demonstracje, starcia zbrojne rozlały się szeroka falą nie tylko po ziemiach Kongresówki lecz znalazły żywe echo we wszystkich zaborach.

Zapoczątkowały one wielki rok 1905 — rok, w którym „bohaterki proletariatu bohaterskiej Polski”, by użyć określenia Lenina — zajmowały godne miejsce w szeregu walki z caratem. Rok nieśmiertelnego powstania łódzkiego, które było pierwszym masowym zbrojnym wystąpieniem rewolucyjnego proletariatu na obszarach ówczesnego państwa carów. Rok zacieśnienia i zahartowania w praktyce

sojuszu ludu polskiego i rosyjskiego w walce z caratem, w dążeniu do nowego, lepszego i bardziej sprawiedliwego ustroju.

Klasa robotnicza Polski rozumiejąc, że tylko zwycięstwo ludu rosyjskiego dać może niepodległość i wolność Polsce, łącząc hasła walki o wolność społeczną z hasłami walki o wyzwolenie narodowe, skupiła się pod wodzą SDKPiL. Przeważająca część robotników związanych z PPS, wystąpiła przeciwko pil-sudczykowskiemu prawicy partyjnej, wypowiedziała się za solidarność z rewolucją rosyjską, zbliżała się do hasła rewolucyjnej walki, głoszonej przez SDKPiL. Klasa robotnicza porwała za sobą w walce wszystkie postępowe i patriotyczne siły narodu i zapisała piękne, bohaterskie karty w historii naszej Ojczyzny.

50-lecie pierwszej rosyjskiej rewolucji, która była „prologiem i próbą generalną Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej” — jak to określił Lenin — naród radziecki i kraje demokracji ludowej obchodzą w warunkach wspaniałych osiągnięć gospodarczych i politycznych, gdy 900 milionów ludzi pracuje już i wal-

czy pod sztandarami Pokoju i Socjalizmu.

O wolność i chleb, o złamanie uciśku narodowego i społecznego walczyli przed 50 laty robotnicy Warszawy, Łodzi i Gdyni, chłopcy Lubelszczyzny i Kieleckiego. Ich bohaterstwo i ofiary, ich wysiłki i ich krew nie zostały zmarnowane. Nasze dzisiejsze osiągnięcia i sukcesy, które podsumowaliśmy 17 stycznia — w dniu 10-lecia wyzwolenia Stolicy — to owoc walk wielu dziesięcioleci polskiego ruchu robotniczego, to realizacja celów i ideałów, o które walczyli bojownicy rewolucji 1905—1907 roku.

Otwieram uroczystą Akademię poświęconą 50-leciu Rewolucji 1905 r. Przesyłam gorące, serdeczne, braterskie pozdrowienia narodom radzieckim, z którymi lud polski przelewał wspólnie krew na barikadach 1905 r.

Witam członków Komitetu Centralnego przybyłych na dzisiejszą Akademię. Witam serdecznie weteranów bohaterskich walk 1905—1907 r.

Witam wszystkich towarzyszy i gości przybyłych na dzisiejszą Akademię.

Uczniowie szkół radomskich dyskutują nad projektem Statutu ZMP

O wychowaniu młodzieży, o sprawach organizacji ZMP, o nowym projekcie Statutu dyskutują starsi i młodsi rodzice, nauczyciele, młodzież szkolna.

W dyskusji nad projektem Statutu młodzież ze szkół radomskich poruszała wiele nurtujących ją spraw. Zebrania dyskusyjne były różne — dobre i słabe. Stwierdzając, że jest źle, nie zawsze potrafiono powiedzieć jak należy pracować, aby było lepiej.

Na zebraniach w szkołach radomskich brak było polemiki, ścierania się poglądów. Jednym z istotnych braków jest to, że zbyt mało młodzież mówiła o sprawach nauki, wokół których w myśl projektu nowego Statutu powinna się koncentrować praca organizacji szkolnej ZMP.

Wiele istotnych problemów poruszała młodzież w dyskusji nad projektem Statutu w III klasie garbarskiej Technikum Skórzanego w Radomiu M. 10 na zebraniu krytykowano brak kolegiatności w pracy.

„Przedtem mówili wybrani cały zarząd, a nie tylko przewodniczący”, mówił kol. Grzegorz. „Dla czegoś więc o wszystkim decyduje tylko sam przewodniczący i tylko on odpowiada za pracę”. Przecież 33 punkt projektu Statutu słusznie mówi, że „nieuczestniczący w pracy kierowniczych władz zetempowskich jest zasadą kolegiatności, która daje największe gwarancje prawidłowego kierowania, stwarza najlepsze warunki dla rozwoju inicjatyw zetempowców i wychowania kadry...”

Inny problem nurtował dziesięć z X klasy Liceum Ogólnokształcącego TPD przy ulicy Traugutta.

„Zie jest w naszym kole — mówił kol. Kozioł — ponieważ pracuje tylko kilka osób. Reszta zaś jest bierna. Co robić, aby wszyscy pracowali? Na to pytanie starała się

odpowiedzieć kol. Matusewicz, stwierdzając, że należy wyznaczyć wszystkim zetempowskie zadania oraz dobrze rozplanować pracę kole.

Dużo mówiono i w III klasie Technikum Skórzanego i w X klasie Liceum Ogólnokształcącego o niewłaściwym pojmowaniu krytyki.

„W naszym kole — mówił kol. Grzegorz — III kl. garb. uważa się krytykę za przesławianie, za krzywdę wyrządzoną kole. A przecież 13 punkt projektu Statutu słusznie przewiduje, że „każdy zetempowiec ma prawo zgodzić się ze swym sumieniem krytykować wady i braki w działalności organizacji, jej władz kierowniczych i poszczególnych działaczy i nie może być pod żadnym pozorem prześladowany za krytykę”.

Mówiono także o braku kolegiatności i nieufności wśród uczniów. Dziewczyna z X klasy szkoły TPD zastanawiała się nad tym, co robić i jak pracować, aby praca stała się ciekawsza, twórcza. Co robić, aby zerwać z formalizmem, z bezmyślnym niekiedy podejmowaniem zobowiązań.

O tym, że tematy szkolenia są trudne, że nie ma do nich lektury mówiła kol. Kozioł.

„Tematy przytłaczają nas do tego, że po kilka razy dyskutujemy o tych samych sprawach. Dlatego nasze szkolenie jest nudne. Referaty zawierają wiele słów i pojęć, których w ogóle nie rozumiemy”.

I. Z.

Posiedzenie Biura FIR

23 bm. rozpoczęło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR), wybranego przez II Kongres Federacji, który odbył się w listopadzie 1954 r. w Wied-

Młodzież Wybrzeża gościła rodziców Janka Krasickiego

W dniach 22 i 23 stycznia br. na zaproszenie młodzieży Gdańska i Gdyni gościł na Wybrzeżu rodzice Janka Krasickiego — nieugiętego bojownika o Polskę Ludową, bohatera walk z hitlerzyzmem, przewodniczącego Związku Walki Młodych.

22 bm. rodzice Janka Krasickiego, Maria i Fryderyk Krasicki, przybyli do Stoczni Gdańskiej, gdzie spotkali się z pro-

dającą młodzieżową brygadą noszącą imię Janka Krasickiego.

W godzinach wieczornych Maria i Fryderyk Krasicki spotkali się z młodzieżą w MDK w Gdyni. W czasie spotkania młodzież Gdyni zwróciła się do rodziców Janka Krasickiego z prośbą o wyrażenie zgody na nazwanie ich domu kultury imieniem Janka Krasickiego. Rodzice przychylnie się do prośby młodzieży.

RADOSNY ZŁOT

Wielka sala Hali Mirowskiej wypełniona po brzegi 5 tysięcy 10—12-latków. Czerwienią się chustki harcerskie. Obok rodziców, wychowawców, nauczycieli. Twarze dzieci ożywione, roześmiane. Na sali szum. Wtem rozszalała się kurtyna. Szum cichnie.

Gzmołnety wrble, rozbrzmiały fanfary. Rozpoczął się zlot — pełen wrażeń. Na scenę wchodził nowy sztandarowy. Przewodniczący zlotu, harcerz Ryszard Leja energicznie melduje przewodniczącemu Zarządu Stocznego ZMP tow. Wolczykowski przybyłemu delegacji harcerzy na I Warszawski Złot przodujących drużyn harcerskich, zorganizowany z okazji II Zjazdu ZMP.

Rada Drużyn Szkół TPD Nr 8 przekazuje tow. Wolczykowskiemu złoty ksiąg harcerskich zobowiązań, podjętych i realizowanych na cześć II Zjazdu, zapewniając w imieniu wszystkich harcerzy Warszawy: „Pragniemy coraz lepiej uczyć się i pracować w naszych drużynach. Pragniemy, ażeby nasi wychowawcy i rodzice byli zawsze z nas zadowoleni”.

Teraz rozpoczyna się moment najbardziej atrakcyjny. Rozdanie nagród zwycięzcom harcerskiego czynu zjazdowego — 22

drużynom i 10 zastępom. Na stolach „wjeżdżają” na scenę nagrody: namioty harcerskie, fanfary, rakietki pingpongowe, piłki, nawet — kieszka z papużkami. Radują się serca i śmieją się do tych cudów oczy. Z przejęciem oczekują delegacji na swoją kolej. Z niemiłym przejęciem dźwięgają nagrody. Oto drużyna im. Janka Krasickiego otrzymała aparat radiowy i piłkę do siatki. Drużyna im. J. Fuczka — 10 par błyszczących łżew, rakietki do pingponga i piłki, a drużyna im. Karola Świerczewskiego — fanfary, wrble, album do zdjęć drużyny itd., itd.

Ożywiona wymiana zdań i uwag. Sala szumi radością. Ale już wszystkie nagrody „odmaszerowały” do rąk zwycięzców.

Teraz mały czarny Włodzio Zalecki drżącym ze wzruszenia głosem odczytuje list „złotowców” do Towarzysza Bieruta. Dziękuję za radość i szczęście warszawskich dzieci, za beztrudność, pogodną dzieciństwo. Po-tem — „Chcemy wyrosnąć na dzielnych ludzi i mówić z powagą — chcemy, żebyś Ty i na-

Nasz korespondent z Bydgoszczy donosi: Jak Pomorze długie i szerokie niemal w każdym zakładzie, nad każdym warsztatem pracy zakwitły czerwone proporzki wart przedzjazdowych.

Ponad 800 chłopców i dziewcząt zatrudnionych w oddziale Nr 3 ZBM w Bydgoszczy na Kapuścińskich, przystępując do pełnienia wart stosuje nowe radzieckie metody pracy. Dzięki temu zaoferować oni ponad 5 tys. kg cementu, 17 m sześć. desek i ułożą ponad plan na budowie Pomorskiej Filharmonii prawie 35 tys. sztuk cegieł. Pełnienie wart pozwolił przyspieszyć oddanie całej budowy do użytku o 10 dni wcześniej.

100 ton sody, 12 ton kredy, 5 ton koksu i 200 ton kamienia wapiennego — oto co wykona ponad plan na watach zjazdowych załoga Inowrocławskich Zakładów Odowych. Młodzież Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu wyprodukowała w bm. 115 kuchenek węglowych oraz 225 kuchenek gazowych. Na watach przedzjazdowych

stańono również ponad 800 chłopców i dziewcząt z wrocławskiej „Celulozy”. Postanowili oni wyprodukować m. in. 3 tys. kg papieru drukowego, 20 tys. litrów spirytusu posilarskiego i 3 tys. kg ściery.

Młodzież Fabryki Urządzeń Szpitalnych w Chełmnie wyko-

na ponad plan 155 łóżek szpitalnych, a elektromonterzy powiatowego Zarządu Łączności z Chełmna zainstalują w bm. 27 aparatów telefonicznych. Jak widać z meldunków wyniki wart produkcyjnych będą miały poważne znaczenie gospodarcze. J. NADOLSKI

Przeciw remilitaryzacji Niemiec zach.

Manifestacje młodzieży w Bratysławie i Lipsku

PRAGA. 23 bm. odbyło się w Bratysławie spotkanie przedstawicieli młodzieży węgierskiej, austriackiej i czechosłowackiej. Uczestnicy spotkania omówili sprawę wzmożenia walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko niebezpieczeństwu wojny atomowej przygotowywanej przez agresywne koła krajów zachodnich.

Zebrani poparli w całej pełni apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zniszczenia wszystkich

zasobów broni atomowej i zakaz dalszej jej produkcji.

LIPSK. W Hall Kongresowej w Lipsku odbył się 23 bm. wielki międzynarodowy zlot sportowców Czechosłowacji, Polski, Niemiec zach. i NRD pod hasłem „O przyjaźń i pokój między sportowcami wszystkich krajów, przeciw układowi wojennemu z Bonn i Paryża”.

Polska ekipa wystąpiła w składzie: Rakoczy, Świerzy, Tomala i Solara.

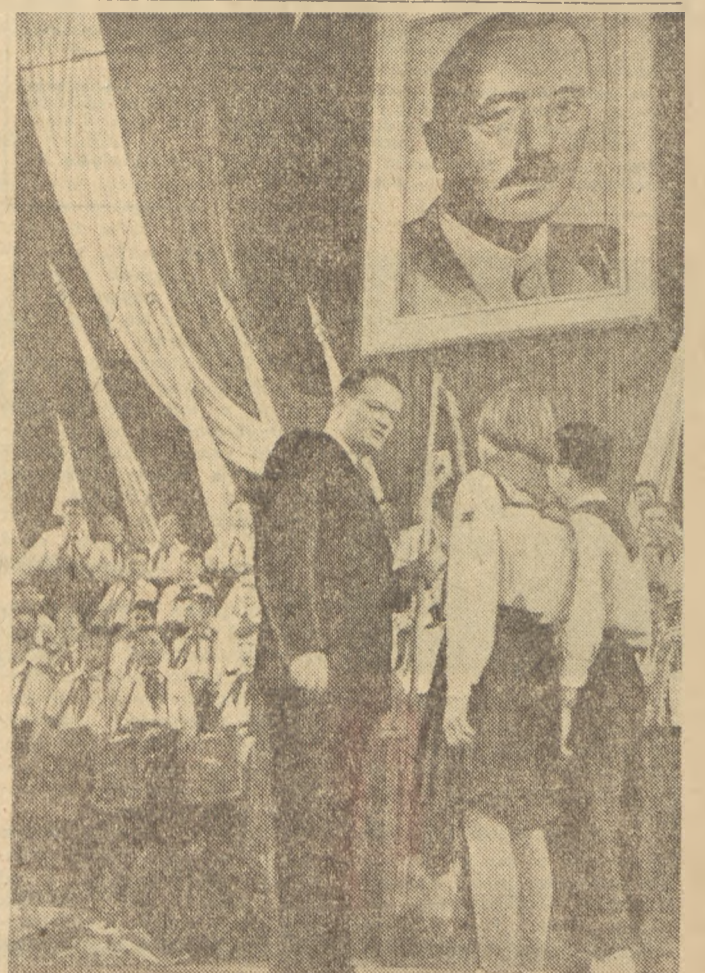


Foto: W. Zarzycki

Delegaci z Pabianic

Na Miejskiej Konferencji Wyborczej w Pabianicach wybrano trzech delegatów na II Zjazd ZMP.



Pabianicką młodzież reprezentować będzie na Zjeździe tow. Henryk Filinik, oficer Ludowego Wojska Polskiego — „stary” działacz zetempowski.



Delegatem został także wybrany młody inżynier z Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, Stefan Kuźniński — aktywny zetempowski.



Wybrano również delegatem na Zjazd Tomasz Szewca — przewodniczący nauki, aktywnie zetempowskiego. Tow. Szewca jest przewodniczącym Zarządu Szkolnego ZMP w Technikum Przemysłu Pedagogicznego.

J. B. i A. M. Pabianice

Czytelnicy odpowiadają na list tow. Nowaka

List tow. Nowaka

Tworząc się z początku o udzielenie mi informacji
względnie skromnie do pracy Proszę mi,

W Alma Ata...

Narciarski „Tydzień
Mont Blanc” zakończony
Polki pierwsze na mecie 10-ki

AZMA ATA 23.1.1955 r. Na wysoce górskim lodowisku koło Alma Ata zakończono w sobotę trzynieście mistrzostw ZSRR. Ostatnimi konkurencjami były biegi kobiet na 1000 m. W obu wypadkach triumfowała Tamara Rylova, która zdobyła także tytuł absolutnej mistrzyni ZSRR uzyskując w wieloboju 263,20 pkt. To jest nowy rekord świata.

Polki uzyskały bardzo dobre wyniki w biegu na 500 m. a Majchrowska zdobyła na tym dystansie nowy rekord Polski w czasie 1:02,2. Również Skrzypnik w biegu mężczyzn na 500 m ustanowił nowy rekord Polski (1:36,0).

MEGEVE, 23.1 (tel. wł.). Każdy start naszych zawodniczek za granicę przynosi im coraz to nowe zwycięstwa. Po raz czwarty zwyciężyły one najlepsze biegaczki, które zajmują miejsca w środkowo-europejskiej czołówce narciarskiej.

W ubiegłą sobotę Polki startowały w biegu na 10 km. Najlepszą spośród startujących okazała się tym razem Krzeptowska, która potrafiła wyprzedzić ponad 2 min. Helene Daniel-Gasieniec. Dopiero na 3 miejscu uplasowała się najlepsza biegaczka włoska Taffra. Zwycięstwo naszych zawodniczek w Megève jest dla nas bardzo radośnie, jeśli zważywszy fakt, iż na 24 startujące zawodniczki polska Polka uplasowała się w pierwszej siódemce obok Włoszek Taffra i Pession.

Drugą konkurencją dnia był bieg zjazdowy mężczyzn. W konkurencji tej najlepszymi zjazdowcami byli Austriacy, którzy zajęli czołowe miejsca spośród ponad 70 startujących zawodników.

ST. GERVAIS (tel. wł.). W niedzielę na zakończenie zawodów narciarskich pod nazwą „Międzynarodowego Tygodnia Mont Blanc” odbył się tu slalom gigant mężczyzn. Trasa slalomu była dość ciężka i prowadząca wzdłuż wąwozów. Zawodnicy mieli niełatwe zadanie pokonać 64 bramki na 1,5 km trasy, przy czym różnica poziomów między startem a metą wynosiła blisko 450 metrów. Na starcie stanęło 81 zawodników. Najlepszym zjazdowcem okazał się Austriak Molterer, który czasem 1:30,4 zajął pierwsze

miejsce. Za nim uplasował się Duvalier (Francja) — 1:31,6, Schubert (Austria) — 1:32,8, Oberaigner (Austria) — 1:35,4. Dalsze miejsca zajęli — Spiss (Austria) i Pasquier (Francja), Hillebrandt (Austria), Couttet (Francja), Perrot (Francja), Julien (Szwajcaria).

Z Polaków najlepiej pojechał Ciapka, który w ogólnej punktacji zajął dopiero 19. miejsce uzyskując wynik około 9 sek. gorszy od zwycięzcy. Gogulski zajął dopiero 24. lokatę, Roj 25, a Zarycki 28. Dwóch naszych zawodników — J. Marusz i Czarniak nie startowało. Podczas uroczystości zamknięcia imprezy uczestnicy zawodów zgłoszali wspaniałą owację naszym zawodniczkom.

(M)

ST. GERVAIS. W trójkombinacji alpejskiej (slalom specjalny, slalom-gigant i bieg zjazdowy) trzy pierwsze miejsca zajęli Austriacy: Molterer — 2,55 pkt. przed Sailerem — 5,15 i Oberaignerem — 7,90, 4) Julien (Szwajcaria) 7,94, 5) Ruedi (Szwajcaria) 13,47, 6) Perrot (Francja) — 14,32 pkt.

Międzynarodowy Tydzień Mont Blanc zakończył otwarty konkurs skoków w Megève. Zwyciężył Norweg Martinsen, który uzyskał skoki: 57 i 54,5 m oraz notę 212,1 pkt. przed Jugosłowianinem Poldą — 209,1 pkt. (skoki 59 i 55 m) i Steingegrem (Austria) — 208,4 pkt. (skoki 56 i 57 m).

W dalszym ciągu hokejowych mistrzostw Polski to, zegrano w niedzielę pełną kolejkę ligową.

W grupie I CWKS odniósł wysokie zwycięstwo z ostatnią w tabeli Unią (Wiry) 13:3, umacniając swoją pozycję lidera tej grupy (33 pkt.). W drugim meczu Sparta (Nowy Targ) mimo porażki z Kolejarzem (Toruń) 2:8 utrzymała drugie miejsce (22 pkt.).

W grupie II Górnik (Stalino) przegrał z ostatnią w tabeli (Cieszyń) 0:1, przodkując w tabeli (32 pkt.) ponownie do tychczasowy lider Unię (Krynica) przegrała wysoko z Gwardią (Bydgoszcz) 5:10 (0:3, 2:3, 3:4). Unię zaimponowała druga pozycja, lecz nie stonksowała bramek od Gwardii (obie po 8:4 pkt.).

W tabeli niedzielnej rozegrali oni konkurs skoków otwarty, który był zarazem ostatnim próbą, na przed opuszczeniem granic kraju. W konkursie tym, który odbył się na Dużej Krokwi, bardzo emocjonujący pojedynek stoczyli St. Marusz, Daniel Gasieniec i Kula. Trzeba tu napisać, iż z powodu kontuzji odnotowanej na treningu, w konkursie nie startowali Węgrzynkiewicz i Wleczek.

Wyniki: 1) Kula — nota 321 pkt., skoki 88,3 m i 79,5 m, 2) Marusz — nota 320 pkt., skoki 72,5 m i 72 m, 3) Buzek — nota 314,5 pkt., skoki 87,5 m i 80 m.

(M. M.)

Kula wygrywa konkurs skoków
ZAKOPANE — 23.1. (tel. wł.). Jak już donosiliśmy w najbliższym czasie nasi czołowi skoczkowie narciarscy wyjeżdżają do Szwajcarii. W ostatnią niedzielę rozegrali oni konkurs skoków otwarty, który był zarazem ostatnim próbą, na przed opuszczeniem granic kraju. W konkursie tym, który odbył się na Dużej Krokwi, bardzo emocjonujący pojedynek stoczyli St. Marusz, Daniel Gasieniec i Kula. Trzeba tu napisać, iż z powodu kontuzji odnotowanej na treningu, w konkursie nie startowali Węgrzynkiewicz i Wleczek.

Wyniki: 1) Kula — nota 321 pkt., skoki 88,3 m i 79,5 m, 2) Marusz — nota 320 pkt., skoki 72,5 m i 72 m, 3) Buzek — nota 314,5 pkt., skoki 87,5 m i 80 m.

(M. M.)

Zjazd korespondentów „Przeglądu Sportowego” — wydanie dla wsi
W niedzielę dn. 23 stycznia odbył się w Warszawie i Krakowie Zjazd Korespondentów „Przeglądu Sportowego” — wydanie dla wsi.

Obrodam przewodniczył naczelny redaktor „Przeglądu Sportowego” — E. Stulecki. Obecni byli przedstawiciele GKKP, Rady Główniej LZS, G. Kom. PO SP oraz dziennikarze sportowi z NRD, z redakcją naczelną „Deutsche Sport Echo” Alfredem Heil na czele.

Na nadzieję korespondentów dzielił się swymi uwagami na temat pracy LZS-ów, omawiali skuteczną i celność artykułów z czasopism „Zielonem Przeglądzie” itp.

Wiele uwag padło na temat pracy ZMP w sporcie wsielskim. Tow. Komecki ze Szczecinka mówił, że

zainteresowanie kół ZMP sportem. Jeśli organizacja sportowa najwłaściwiej nie wychwyciła potrzeby do dobrego przykładu, nie możemy oczekiwać, by młodzież i z zapalem garnęła się do sportu — stwierdził w zakończeniu swego wywodu.

Korespondent Janiak z Kopytowa pow. Pruszków, mówił, że w jego wsi nie ma dystansu między LZS-em a ZMP. Większość członków koła ZMP to LZS-owcy, prawie wszyscy członkowie LZS są ZMP-owcami. Nie ma zabrania koła ZMP, na którym by nie mówiono o sporcie. Wspólnie walczą o siłownię, o cenne artykuły, o sukcesy. A sukcesów mała już w sporcie. I w pracy wychowawczej z młodzieżą.

(W.W.)

CSKAR — CWKS 58:55
KRAKÓW (tel. wł.). W dniu 23 b. zegrano w Krakowie rewanżowy mecz koszykówki pomiędzy drużynami Centralnego Klubu Armii Radzieckiej i CWKS — Warszawa. Zwycięstwo odniósł koszykarze radzieccy 60:44 (32:12).

Fabrykowski skoczył 1,84 wżwyt
STALINOGRÓD. Podczas III mistrzostw lekkoatletycznych Śląska (na ul. Fabrykowski skoczył wżwyt 1,84 m. Pierwszy i Bieńczyk uzyskali w skoku o tyczce po 3,45 m. Mielczarkówna osiągnęła w skoku w dal 6,16 m.

Pierwsze spotkania
Na Czerniakowie czynna była tylko jedna fabryka „Ceratówka”.

„Zbyszek” z ulicy Podchorążych pracował w Ceratówce. Gdy z nim pomówił, okazało się, że on i jego koledzy zdają sobie sprawę, że fabrykant ich zatrudnia tylko dlatego, że ich piaca jest tańsza niż praca dorosłego robotnika. Hasło KZM „za równą pracę równa płaca” było hasłem bliskim całej pracującej młodzieży. Sądziłam, że na pierwsze zebranie KZM przyjdzie najwyżej 3 — 5 chłopaków. Jakże było moje zdumienie, gdy w mieszkaniu, do którego zbyszek mnie zaprowadził zastałam powyżej 20 osób. Wszyscy oni przyszli, choć wiedzieli, że walka jest ciężka i nierówna. Poza nieliczną grupą pracującą w Ceratówce, młodzież Czerniakowa była w większości bezrobotna.

Kazik był jedynym. Jego matka zarabiała praniem, od czasu do czasu podrzucała synowi 50 groszy lub złotówkę. Ale inni? Nie więc dziwnego, że gdy zaczęliśmy przychodzić do domu na Czerniakowską 258 — cała młodzież wychodziła nam na spotkanie.

Z zebraniem tej młodzieży w mieszkaniu było trudniej. Po pierwsze ze względu na ciasto, a po drugie w każdym z takich mieszkań zawsze był ktoś z dorosłych. Spotykaliśmy się więc na ulicy. Z początku gdy przychodziło ich 3-4 lub 4-5 — ja jako jedna dziewczyna z 3-ma chłopcami — mogliśmy wyglądać jak zwykły spacerowicz. Później, gdy chłopców schodziło się coraz więcej — gdy na spotkanie wzniesione na ul. Łazienkowskiej przyszło 15-20 chłopaków, sprawa wyglądała już znacznie poważniej.

le przypominać, że jest związana z całą klasą robotniczą, od której odrzucił ją rozpadać się i gnijący kapitalizm — takie było zadanie KZ.

A jak to uczynić?

Tylko w walce młodzież mogła uwarzyć w siebie, zobaczyć, że jest na coś przydatna, uwierzyć w jej ręce, jej głowę, jej czyn — potrzebne są społeczeństwu.

A do walki młodzież się rwała niecierpliwie, gorąco, nie oglądając się często na starszych.

W walce

Akcje pod kuchnią dla bezrobotnych — akcje podwórkowe wzywające młodzież do walki, wspólne akcje z młodzieżą Ceratówki, malowanie na murach hasel, zawieszanie sztandarów, czytanie odezw, kolportaż, pisanie odezw — czy trzeba wyliczać treść naszych dni.

16 marca 1932 r. Partia sztykała masowe wystąpienie bezrobotnych i pracujących w całym kraju.

Nasza młodzież w tym dniu postanowiła zademonstrować roż wzywaniem sztandarów. Gdy spotkali się z sekretarzem KW — sądziłam, że w ciągu całej akcji uda nam się wywieść je do nocu. Ale chłopcy zdecydowali inaczej. „Sztandar powinien wisieć w dzień — by go wszyscy widzieli — a powieszony nocą, nam ranem zostanie przez policję zdjęty i zabaczy go tylko drobna grupka przechodniów” — rozstrząsał te sprawy chłopcy. I mieli rację. Ale jak to, w biały dzień na ruchliwej ulicy — gdzie z jednej strony mamy ulicę Agrikołę i koszar w których stacjonował 8 pułk ulanów — a z drugiej piśnową przecz — policja strąca pomp — wywieść sztandar z hasłem KPP? Dla naszych chłopców nawet ta sprawa nie przedstawiała trudności.

Maniek opracował plan. Chodziło o to, aby uwagę posterunkowego z rogu Czerniakowskiej i Przemysłowej odwrócić. Udało nam się to lekko, kłótnia z siostrą chłopów przybiegła do policjanta z placem, że na rogu Rozbrat kłó się bije. Gdy policjant skoczył na Rozbrat — sztandar zarzucony ręką kłótnię z chłopów zawiśł na drutach

by do malowania sztandarów. zbierali na paczki dla tych, których policja aresztowała. Na mównicach organizowanych pod Ceratówką mówili o samobronie, chroniącej mówców, dawali bezrobotni, na odwrót mówili na wiece pod kuchnią to byli chłopcy z Ceratówki. Czyniliśmy to ze względów konspiracyjnych. Chodziło o to, aby fabrykant lub jego jakiś szpicel nie mógł pojechać przemawiającemu i nie wyrzucił go z pracy, lub straż kuchenią nie pozbawiła tej jedynej strawy, jaką stanowiła czarna kawa z kuchni czy też „wasserszupka” bezrobotnego. Świetnym mówcą był Stasiak OMUTUR-owiec. Znał go zresztą Maniek, który żałował, że więcej sztandarów już nie było — bo marzył o tym, aby wzdłuż całej Czerniakowskiej czerwienili się nasze hasła.

Maniek jak już pisałam był niesłychanie bojowy. W tym czasie na zorganizowanej przez partię demonstracji udało się policji pochwycić jedną z towarzyszek. Maniek który stał obok zdecydował, że to nie wypada, aby w jego oczach policja aresztowała dziewczynę i rzucił się — aby ją odbić. W rezultacie dziewczyna wprawdzie uciekła ale chwycił ją. Obawiając się, że mimo kulawej nogi wyrwie się im, trzymali go mocno za ręce. Było to w dzień. Policjanci prowadzili Mańka przez ulicę pełną ludzi, do defensywny — na Plac Teatralny. Maniek postanowił ten moment wykorzystać. Trzymamy przez dwóch policjantów przez cały czas głośno przemawiał — a raczej wykrzykiwał do przechodniów. „Ludzie patrzcie — ja robotnik żądający pracy zostaje aresztowany”. Utworzyło się zbiegowsko. Co śmielsi zaglądali policjantom w oczy, namślawiali się z nich i odprowadzili Mańka do Ra-tusza. Maniek, mimo że był wtedy po raz pierwszy w defensywie, wrócił z niej bez przednich lewicy.

Niesłychanie imponujący jest fakt, że mimo iż chłopcy z Ceratówki mieli pracę — wprawdzie słabo, bardzo słabo płatną, ale zawsze w porównaniu z młodzieżą bezrobotną byli jednak lepiej sytuowani — nie odrzucił się jednak od bezrobotnych. Wszelkie wystąpienia robotników Ceratówki były popierane przez bezrobotnych i na odwrót. Ceratówka ze swych zarobków kupowała płótno na sztandary, far-



Rodzzeństwo Maria i Laszlo Nagy — mistrzowie Europy w jeździe figurowej parami — wiele godzin spędzają na nauce w budapeszteńskiej szkole baletowej

27 — 29 stycznia odbyła się w Budapeszcie mistrzostwo Europy w jeździe figurowej i tańcu na lodzie.

Przygotowania do tej wielkiej imprezy trwały już od dłuższego czasu. Jesienią powiększona lodowisko o ok. 300 m kw., tak, że zawodnicy będą mieli obecnie do dyspozycji powierzchnię 60 X 80 m. Uzupełniono oświetlenie, ulepszone instalacje radiofoniczne.

Odnawiono budynec lodowiska i wszystkie jego urządzenia. Na okres mistrzostw zostanie tu urządzony specjalny urząd pocztowy, który wysyłać listy będzie stemplowaną specjalnym stemplem. Dziennikarzom i sprządowncom zabezpieczono połączenia telefoniczne i dalekopisowe we wszystkich kierunkach świata.

Rozbudowano także trybuny tak, że pomieści na nich ponad 7000 gości.

Uczestnicy mistrzostw zostaną zakwaterowani w najpiękniejszym hotelu Budapesztu — w Grand Hotelu na wyspie Matgorzaty, a do miejsc treningów i zawodów będą dowożeni specjalnymi autobusami. Program pobytu w Budapeszcie przewiduje wyjeżdżać po mieście i za miasto, przedstawienia operowe itd.

Od chwili przyjazdu zawodnicy mają do dyspozycji sztuczne lodowisko, to samo, na którym odbędą się mistrzostwa.

Przygotowania do mistrzostw objęły nie tylko sprawy organizacyjno-techniczne. Do mistrzostw przygotowani są także węgierscy zawodnicy — już od wiosny 1954 r. Latem trenowali w krytej hali lodowej, starając się opanować jak najlepiej jazdę obrotową. Wiele tro-

ści na mistrzostwach uzyskało pódje dobre.

Bardzo rozwinięte są także w ostatnim okresie para Szollosi-Vida, która podczas mistrzostw świata w Davos w 1953 r. zajęła 1 miejsce, od tego czasu zrobiła jednak olbrzymie postępy, uzyskując w Wiedniu akademickie mistrzostwo świata, a także mistrzostwo Węgier.

Wiele oczekuje publiczności węgierskiej, która od 16-letniego Istvan Szenes w indywidualnej jeździe męskiej, osiąga on już niezłe rezultaty.

„Z jazdą obrotową nie idzie mi jeszcze najlepiej — mówi Szenes — dlatego przez całe lato starałem się udoskonalić wykonywanie figur obrotowych. Drugim moim niedociągnięciem jest jeszcze nienajlepsze postawienie. Pracuję nad tym dużo i obecnie poprawiłem już umiejętność poruszania się na lodzie. Jestem przekonany, że nie przyniosę wstydu barwom węgierskim”.

O to będzie starała się cała reprezentacja Węgier.

ISTVAN SZOMBATHI

7000 gości.

Uczestnicy mistrzostw zostaną zakwaterowani w najpiękniejszym hotelu Budapesztu — w Grand Hotelu na wyspie Matgorzaty, a do miejsc treningów i zawodów będą dowożeni specjalnymi autobusami. Program pobytu w Budapeszcie przewiduje wyjeżdżać po mieście i za miasto, przedstawienia operowe itd.

Od chwili przyjazdu zawodnicy mają do dyspozycji sztuczne lodowisko, to samo, na którym odbędą się mistrzostwa.

Przygotowania do mistrzostw objęły nie tylko sprawy organizacyjno-techniczne. Do mistrzostw przygotowani są także węgierscy zawodnicy — już od wiosny 1954 r. Latem trenowali w krytej hali lodowej, starając się opanować jak najlepiej jazdę obrotową. Wiele tro-

Jurek Exter jest członkiem kadry narodowej

Palinkas Redl, która w ostatnich mistrzostwach Węgier zajęła 2 miejsce

Foto MM

Grako Gorysz — członek kadry narodowej

Palinkas Redl, która w ostatnich mistrzostwach Węgier zajęła 2 miejsce

Foto MM

Festiwale sygnaty
Nie tylko stolica sobaczy II Międzynarodowe Igrzyska Sportowe organizowane z okazji V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Jak wiadomo Poznań będzie miejscem zawodów wioślarskich i kajakowych. W niektórych miastach wojewódzkich odbędą się mecze turnieju piłkarskiego. Projektowane są również zorganizowanie zawodów motocyklowych na ziemi w jednym z większych miast.

Po zakończeniu Festiwalu przewidziane są starty zawodników zagranicznych różnych dyscyplin sportowych w kilku większych ośrodkach naszego kraju.

Poprzednie Igrzyska sportowe z okazji IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów odbyły się w sierpniu 1953 r. w Bukareszcie. W 18 dyscyplinach sportu startowało wówczas 4385 uczestników. W tym 823 osobowa ekipa gospodarzy. Łącznie w Igrzyskach bucharskich wzięli udział przedstawiciele 34 krajów. Najpopularniejsza była lekkoatletyka reprezentowana przez sportowców 35 państw. Zawody lekkoatletyczne stały na bardzo wysokim poziomie. Pobito 4 rekordy świata, 4 rekordy Europy oraz 53 rekordów krajowych.

W pierwszych dniach lutego ukazał się pierwszy biuletyn Krajowy Biuletyn Organizacyjnego II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych

Wspólna 61 TELEFON: centr. A 521, 2, 3, 4, 5. Red. Naczelny: 876 61. Z-ca Red. Naczelny: 820 48. Sekretarz Redakcji: 802 68. Dział Koresp. i Listów: 807 82. Kier. Administracji: 802 56. Red. naczelny: 802 68. Dział PPK „RUCH” Oddział w Warszawie: Sielanka 12. WARSZAWA. Cena miesięczna: 2,50 zł kwartał: 7,50 zł półrocznik: 15,00 zł rocznik: 30,00 zł. Zamówienia zbiorowe na jeden kwartał: 15,00 zł. Zamówienia zbiorowe na półrocznik: 30,00 zł. Zamówienia zbiorowe na rocznik: 60,00 zł. Sekcja Ekspresu, Warszawa, Alje Jerozolimskie 119, tel. 805 03.

Wspólna 61 TELEFON: centr. A 521, 2, 3, 4, 5. Red. Naczelny: 876 61. Z-ca Red. Naczelny: 820 48. Sekretarz Redakcji: 802 68. Dział Koresp. i Listów: 807 82. Kier. Administracji: 802 56. Red. naczelny: 802 68. Dział PPK „RUCH” Oddział w Warszawie: Sielanka 12. WARSZAWA. Cena miesięczna: 2,50 zł kwartał: 7,50 zł półrocznik: 15,00 zł rocznik: 30,00 zł. Zamówienia zbiorowe na jeden kwartał: 15,00 zł. Zamówienia zbiorowe na półrocznik: 30,00 zł. Zamówienia zbiorowe na rocznik: 60,00 zł. Sekcja Ekspresu, Warszawa, Alje Jerozolimskie 119, tel. 805 03.

Wydawca: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Dział Koresp. i Listów 807 82. Kier. Administracji 802 56. Red. naczelny: 802 68. Dział PPK „RUCH” Oddział w Warszawie: Sielanka 12. WARSZAWA. Cena miesięczna: 2,50 zł kwartał: 7,50 zł półrocznik: 15,00 zł rocznik: 30,00 zł. Zamówienia zbiorowe na jeden kwartał: 15,00 zł. Zamówienia zbiorowe na półrocznik: 30,00 zł. Zamówienia zbiorowe na rocznik: 60,00 zł. Sekcja Ekspresu, Warszawa, Alje Jerozolimskie 119, tel. 805 03.